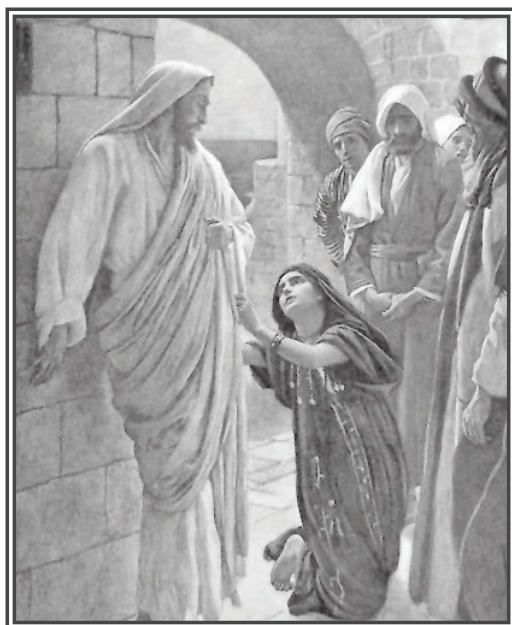
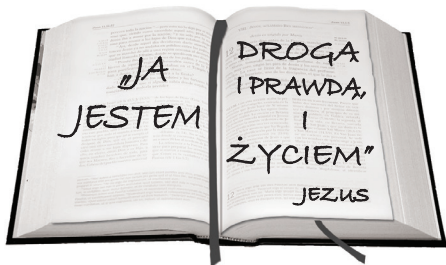


20. NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA: Mt 15, 21–28

„Kobieto! Wielka jest twoja wiara”.



„Jezus udał się w okolice Tyru i Sydonu. Pewna kobieta kananejska...”. Jezus wchodzi na ziemię częściowo pogańską. Noe rzuca przekleństwo na dzieci Kanaana oraz ich „niemoralne” praktyki religijne. Najwyższym bogiem Kananejczyków był El. Do głównych bogów należeli również Baal i Asztarte. Biblia wspomina o nich. Z czasem Kananejczycy zostali wchłonięci przez Izraelitów. Jedynym obszarem kultury kananejskiej pozostał teren nadmorskiej Palestyny. Z tych stron pochodziła kobieta, która prosi Jezusa o uwolnienie córki z mocy złego ducha. „On nie odezwał się do niej ani słowem”. Mało tego, uczniowie prosili: „Odpraw ją, bo krzyczy za nami”. Prawidłowa reakcja Izraelitów w stosunku do Kananejki, poganki, której uczniowie się wstydzą. Kobieta nie daje za wygraną. „Panie! Pomóż mi”. Słowa Jezusa: „nie wypada zabierać chleba dzieciom i rzucać go szczeniętom”, zrozumiałe są dopiero po słowach: „Kobieto! Wielka jest twoja wiara”. Czemu służy ta sytuacja? Pomyślmy – Jezus, uczniowie, poganka... Uczniowie muszą zrozumieć, że Jezus nie jest posłany tylko do Izraelitów. Jego zbawcza misja obejmuje wszystkich ludzi, pogan również, wśród których spotyka się ludzi wielkiej wiary. Prosząca nieustępliwie kobieta, osiągnęła to o co prosiła. Czy była pewna, że zostanie wysłuchana? Mocno w to wierzyła.

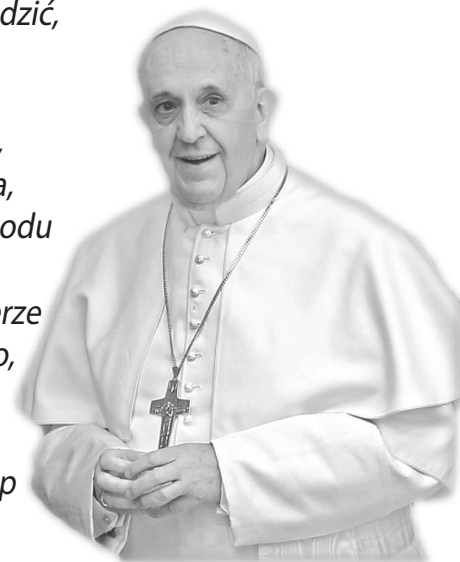
„I w tej samej chwili jej córka została uzdrowiona”. Oto co czyni wiara. Jaka jest moja wiara? Czy jestem podobny w swych prośbach do kobiety, czy do uczniów obojętnych i nieuważnych? Jezu! Wspomagaj mnie w pracy nad sobą, abym mógł kiedyś usłyszeć Twoje słowa – „Wielka jest twoja wiara”.

Adam Żak

POSŁUCHAJ PAPIEŻA FRANCISZKA

„Duszpasterstwo młodzieżowe, tak jak byliśmy przyzwyczajeni je prowadzić, ucierpiało w zderzeniu ze zmianami społecznymi.

W zwyczajnych strukturach młodzi często nie znajdują odpowiedzi na swoje niepokoje, potrzeby, problemy i zranienia. Nam, dorosłym, niełatwo ich cierpliwie słuchać, zrozumieć ich niepokoje i ich żądania, nauczyć się mówić rozumiałym dla nich językiem. Z tego samego powodu propozycje wychowawcze nie przynoszą oczekiwanego owocu. Mnożenie się i rozrastanie stowarzyszeń i ruchów w przeważającej mierze młodzieżowych można interpretować jako działanie Ducha Świętego, otwierającego nowe drogi w odpowiedzi na ich oczekiwania i w poszukiwaniu głębokiej duchowości i bardziej konkretnego poczucia przynależności. Trzeba jednak sprawić, by uczestnictwo tych grup w obrębie całego duszpasterstwa Kościoła było bardziej stabilne”.





IV TYDZIEŃ PSAŁTERZA

16 sierpnia 2020r. - NIEDZIELA

Imieniny: Domarat, Joachima
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 56,1,6-7

PSALM: 67, 2-3. 5 i 8

2. czytanie: Rz 11,13-15.29-32

EWANGELIA: Mt 15,21-28

17 sierpnia 2020r. - PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Anastazji, Jacka

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Ez 24,15-24

PSALM: Pwt 32, 18-19. 20. 21

EWANGELIA: Mt 19,16-22

18 sierpnia 2020r. - WTOREK

Imieniny: Bogusławy, Ilony

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Ez 28,1-10

PSALM:

Pwt 32, 26-27b. 27c-28. 30. 35c-36b

EWANGELIA: Mt 19,23-30

19 sierpnia 2020r. - ŚRODA

Imieniny: Juliusza, Piotra

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Ez 34,1-11

PSALM 23, 1b-3. 3b-4. 5. 6

EWANGELIA: Mt 20,1-16

20 sierpnia 2020r. - CZWARTEK

Imieniny: Jana, Sobiesława

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Ez 36,23-28

PSALM 51, 12-13. 14-15. 18-19

EWANGELIA: Mt 22,1-14

21 sierpnia 2020r. - PIĄTEK

Imieniny: Joanny, Kazimierzy

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Ez 37,1-14

PSALM 107, 2-3. 4-5. 6-7. 8-9

EWANGELIA: Mt 22,34-40

22 sierpnia 2020r. - SOBOTA

Imieniny: Cezarego, Tymoteusza

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 9,1-3,5-6

PSALM 113,1-8

EWANGELIA: Łk 1,26-38

MILCZAŁAM AŻ DO TEJ PORY

Były to lata osiemdziesiąte. Pielgrzymki stanowiły nie tylko wyraz pobożności, ale też publiczną demonstrację wiary w komunistycznym kraju. Dla władz były „solą w oku”. Komuniści starali się przełknąć tę „ość w gardle”. Próbowali ograniczać ruch pielgrzymkowy do minimum, stosując różnorakie metody przeciwdziałania. Pątnicy musieli pokonywać wiele nieprzewidzianych i sztucznych trudności, wręcz prowokacji, stwarzanych przez władze.

Rok po zniesieniu stanu wojennego wybrałam się z moim ojcem i dwoma córkami na moją kolejną już pieszą warszawską pielgrzymkę na Jasną Górę. Dla ojca była to pierwsza wyprawa. W jego pątniczym tobołku brakowało wszystkiego, łącznie z pędzelkiem do golenia, którego każdego poranka zawzięcie szukał, nawet w naszych babskich bagażach. Miałyśmy niezły ubaw z tego pędzelka.

Trasa pielgrzymki była monitorowana przez podstawionych „pielgrzymów”. Trzeba było uważać na słowa i gesty. Jak gdyby im na przekór, pozdrawialiśmy funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej zabezpieczających każde skrzyżowanie. Trzeba przyznać, że na nasze „Bóg zapłać” byli wśród nich i tacy, którzy odpowiadali: „Idźcie z Bogiem”. :)

Pamiętam scenkę, jak pielgrzymi nieco awanturowali się w kolejce po chleb. Jeden z „tamtych” wmieszał się w sam środek wrzawy i zaczął nagrywać całe to zamieszanie. Zauważyłam, że nagrywa spod pazuchy. Uwaga! Z butną miną kazałam mu wyłączyć mikrofon! Taka to ze mnie bohaterka

była... Wyłączył i odszedł „w siną dal”. Za jakiś czas spotkałam go, jak odpoczywał gdzieś na poboczu drogi. Zauważył mnie, pogroził mi palcem i ostrzegawczo położył palec na ustach. Znaczyło to, że miałam milczeć. Zajęta życiem – milczałam, aż do tej pory...

35 km od Częstochowy, w miejscowości Święta Anna znajduje się sanktuarium Babci Pana Jezusa – św. Anny. Gdzieś około godziny drogi do Sanktuarium zgubił się mój tata. Odnalazłam go klęczącego u stóp Babci Jezusa. Modlił się – jak później powiedział – o dobrych mężów dla swoich wnuczek. Intencja wspaniała, ale strachu mi przysporzył... Wiedziałam, że lubił psioczyć na komunistów...

Mamy rok 2020. A nic się nie zmieniło od tamtej pory. Pielgrzymka warszawska (jak to mieszkańcy Częstochowy mówili: „Warszawiaki”) przybywała na Jasną Górę 14 sierpnia, w przeddzień Uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Tego dnia mój tata obchodził swoje urodziny. Tym razem 72. Gromkie „sto lat” u stóp Królowej Polski było prezentem dla niego najwspanialszym – jak powiedział – w życiu. Płakał wzruszony. Płakał i płakał...

Ojczyznę powierzyliśmy Królowej Korony Polskiej. „Pod Twoją obronę” słyhać było zewsząd. Ciężar spraw, bagaż uczuć osobistych, złożyliśmy u stóp Matki. Jak kto mógł i czym miał - wróciliśmy do domów...

Tato, jesteście wolni!
Tylko ten koronawirus...

Jadwiga Kulik

ŚW. JAN PAWEŁ II MÓWI O NIEDZIELI

„Jest konieczne, aby człowiek wierzący sobie uświadomił, jak kluczowe znaczenie dla jego życia wiary ma zgromadzenie niedzielne, podczas którego razem z braćmi świętuje Paschę Chrystusa w sakramencie Nowego Przymierza. Natomiast biskupi powinni usilnie zabiegać o to, aby wszyscy wierni uznawali, świętowali i obchodzili niedzielę jako prawdziwy „dzień Pana”, w którym Kościół gromadzi się, aby odnawiać pamiątkę Jego tajemnicy paschalnej słuchając słowa Bożego, składając ofiarę Chrystusa, uświęcając dzień przez modlitwę, dzieła miłosierdzia i powstrzymywanie się od pracy”.